

Nade wszystko

słowa: Katarzyna Brzustewicz, muzyka: Ryszard Pomorski

Muzyka Twoich oczu
przenika mnie na wskroś
Jak mam Ci śpiewać o miłości,
gdy w gardle więźnie głos?
Jak mam Ci śpiewać o miłości,
gdy w gardle więźnie głos?

Niech za mnie śpiewa ptaków chór
Niech wybrzmi pięknem szczytów śpiew
Bo Tyś mi droższy od mych gór
Od kwiatów, słońca, drzew
Od kwiatów, słońca, drzew

Poezja Twego serca
przyćmiła urok snów
Jak mam Ci pisać o miłości,
gdy brak właściwych słów?
Jak mam Ci pisać o miłości,
gdy brak właściwych słów?

Niech deklamuje ptaków chór
Niech dudni w wersach stoków ból
Bo Tyś mi droższy od mych gór
Od łąk, połonin, pól
Od łąk, połonin, pól

Malarskość Twojej duszy
olśniewa gąszczem barw
Jak rozmalować moją miłość,
gdy brak w palecie farb?
Jak rozmalować moją miłość,
gdy brak w palecie farb?

Pędzle uszyję z ptasich piór
Skradnę koloryt górskich tras
Bo Tyś mi droższy od mych gór
Od ptaków, nieba, gwiazd
Bo on jej droższy od tych gór
Od ptaków, nieba, gwiazd

Bo on jej droższy od tych gór
Od ptaków, nieba, gwiazd